IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży**
(nr 3)
z dnia 8 stycznia 2020 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 3)

8 stycznia 2020 r.

Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży, obradująca pod przewodnictwem poseł **Mirosławy Stachowiak-Różeckiej (PiS)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o ustanowieniu Dnia Nauki Polskiej (druk nr 116).

W posiedzeniu udział wzięli: **Wojciech Maksymowicz** sekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego wraz ze współpracownikiem, **Julian Srebrny** wiceprzewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" Uniwersytetu Warszawskiego, **Janusz Szczerba** prezes Rady Szkolnictwa Wyższego i Nauki Związku Nauczycielstwa Polskiego, **Julia Sobolewska** rzecznik prasowy Biura Parlamentu Studentów RP**, Aleksy Borówka** przewodniczący Krajowej Reprezentacji Doktorantów wraz ze współpracownikami, **Aleksander Temkin** przewodniczący ruchu społecznego i stowarzyszenia Komitet Kryzysowy Humanistyki Polskiej, **Tomasz Babul** dyrektor w Sieci Badawczej Łukasiewicz-Instytut Mechaniki Precyzyjnej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Muszyńska**, **Elżbieta Wojciechowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Maria Iwaszkiewicz** i **Jakub Krowiranda** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Witam państwa bardzo serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Witam członków Komisji, zaproszonych gości. Stwierdzam kworum. Dziękuję.

Informuję, że Marszałek Sejmu skierowała do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży do pierwszego czytania poselski projekt ustawy o ustanowieniu Dnia Nauki Polskiej (druk nr 116).

Porządek dzienny posiedzenia obejmuje pierwsze czytanie projektu ustawy z druku nr 116. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę, stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny. Przechodzimy do realizacji porządku dziennego, a mianowicie do pierwszego czytania poselskiego projektu ustawy o ustanowieniu Dnia Nauki Polskiej (druk nr 116). Przypominam, że zgodnie z art. 39. ust. 1 Regulaminu Sejmu „Pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawach ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawców".

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców, pana posła Michała Wypija.

Poseł Michał Wypij (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, mam wielką przyjemność, w imieniu grupy posłów wyjść naprzeciw oczekiwaniu środowiska akademickiego. Wykorzystując doświadczenie części środowiska akademickiego, które zasiada w ławach poselskich oraz własne – poprzez pracę w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego – przedstawię projekt ustawy ustanawiający Dzień Nauki Polskiej. Nieprzypadkowo, decyzją pań i panów posłów miałby być on ustanowiony 19 lutego, czyli w dniu urodzin Mikołaja Kopernika.

Celem niniejszego projektu jest ustanowienie tego dnia jako nowego święta państwowego. Dzień Nauki Polskiej stanie się wyrazem najwyższego uznania dla dokonań rodzimych naukowców w ponad 1000-letniej historii naszego narodu i państwa. Co więcej, ich odkrycia nieraz wywierały przemożny wpływ na bieg dziejów całej ludzkości. Wpisują

się także w przyrodzone człowiekowi dążenie do prawdy, dobra i piękna, a tym samym poznania i zrozumienia otaczającego nas świata.

W uzasadnieniu mają państwo wymienione nazwiska kilku naukowców, których odkrycia, praca i nauka wprowadziły polską naukę na światowe salony; których odkrycia naukowe wpłynęły na rozwój społeczeństwa i człowieczeństwa na całym świecie.

Przez stulecia nauka stanowiła kluczowy impuls do rozwoju intelektualnego, społecznego i gospodarczego. Działo się tak również w okolicznościach dla naszego narodu skrajnie trudnych. Podczas niszczących wojen, rozbiorów i okupacji, gdy nauka odgrywała istotną rolę w kształtowaniu kolejnych pokoleń polskich elit poczuwających się do odpowiedzialności za los wspólnoty. Trudno też przecenić dydaktyczną i formacyjną misję szkół wyższych, począwszy od ufundowanej w 1364 roku Akademii Krakowskiej.

Dlatego w uznaniu dla jego wybitnych osiągnięć dla ludzkości wskazuje się dzień urodzin Mikołaja Kopernika 19 lutego jako Dzień Nauki Polskiej, który będzie wyrazem najwyższego szacunku dla dokonań polskich naukowców czasów minionych i współczesnych. Stanowić będzie inspirację do pójścia w ich ślady. Wzmocni społeczny prestiż i zainteresowanie nauką.

Projekt ustawy nie pociąga za sobą obciążenia budżetu państwa ani budżetów jednostek samorządu terytorialnego.

Ustanawianie świąt i dni wolnych od pracy należy do wyłącznych kompetencji krajów członkowskich i nie jest regulowane prawem Unii Europejskiej.

Ustawa ma wejść w życie z dniem jej ogłoszenia. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. W pierwszej kolejności, chciałabym zapytać, czy pan minister chciałby za brać głos?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Wojciech Maksymowicz:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Ta inicjatywa poselska spotyka się z dużym poparciem ze strony Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Niewątpliwie uczczenie polskich naukowców w postaci uchwalenia takiego podniosłego dnia ma duże znaczenie. Niewątpliwie podkreślenie znaczenia tradycji nawiązującej do naszego wielkiego uczonego, absolutnie rozpoznawalnego na całym świecie – Mikołaja Kopernika i dzień jego urodzin, jako zaproponowana data jest dobrym pomysłem.

Ze strony ministerstwa mogę złożyć deklarację, że wobec takiej inicjatywy ministerstwo gotowe jest skupić wszelkie działania do nadania takiego uroczystego charakteru w tym dniu, tworząc galę polskiej nauki, w czasie której będą wręczane nagrody. Nagrody takie zwyczajowo są wręczane polskim naukowcom raz w roku jako nagrody państwowe, nagrody ministra nauki. W oprawie święta będą na pewno jeszcze lepiej doceniane i zauważone. Dlatego w pełni popieramy tę inicjatywę.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Katarzyna Lubnauer, bardzo proszę.

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Proszę państwa, jeżeli spojrzymy na wszelkie statystyki dotyczące polskiej nauki, to delikatnie mówiąc nie mamy czego świętować. Oczekiwalibyśmy więcej środków na naukę, by zrealizować to, co obiecywał w roku bodajże 2015 pan, wtedy jeszcze nie premier Morawiecki, czyli 2% PKB na naukę, a nie, żebyśmy świętowali tego, czego nie ma powodu świętować.

Proszę państwa, mamy już święto edukacji 14 października, które zwykle jest powodem do świętowania na uczelniach. Tutaj natomiast, mam wrażenie – igrzyska zamiast chleba. Mamy do czynienia z sytuacją, w której wprowadza się nowe święto, zamiast wprowadzać realne dofinansowania edukacji. Jesteśmy znacznie poniżej średniej europejskiej, jeśli chodzi o wydatki na naukę i badania w sektorze publicznym, odsetek obcokrajowców robiących w Polsce doktoraty, liczbę uzyskiwanych stopni doktora i naukową współpracę międzynarodową. We wszystkich tych dziedzinach jesteśmy, delikatnie mówiąc w ogonie Europy. Równocześnie fundujemy sobie święto, które nic nie wnosi w życie naukowców. Dodatkowo, data 19 lutego nie nada się do wykorzystania

np. do festiwalów nauki, techniki, sztuki, które bardzo często uczelnie organizują, ponieważ 19 lutego jest słabo z pogodą. Co więcej, często będzie to wypadać w okresie sesji, w związku z czym naukowców nie będzie nawet w tym czasie na uczelniach. Z tych powodów, a głównie z tego powodu, że zamiast realnej pomocy naukowcom, zamiast realnych zmian dotyczących tego, w jakiej formule mają funkcjonować polscy naukowcy, jak mają być finansowani, jak mają zarabiać, jak mają dostawać środki na rozwój nauki, mamy święto, które nic nie wnosi. Jestem zdecydowanie przeciwna organizowaniu nowego święta zamiast realnych zmian.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Joanna Fabisiak.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. W znakomitej części zgadzam się z przedmówczynią, że każdy dzień może być opatrzony jakąś nazwą i jakimś świętem. Za świętem muszą iść konkrety. Jak czytamy w uzasadnieniu to będzie „oddanie hołdu naukowcom", ale oni istotnie potrzebują czegoś innego. Jeśli już chcą państwo ustanowić taki dzień, to rzeczywiście dzień 19, choć to piękna data urodzin wielkiego mistrza nauki, wypada paskudnie, bo jest to przerwa międzysemestralna. Trudno będzie to inaugurować. Albo będzie się zmuszało do takiej…, więc nie jest to dobra data. Jest rzecz ważniejsza, jeśli ma to być święto, niech ono cokolwiek przyniesie.

Wymaniają państwo dziesięć nazwisk, ale dość odległych. Może przynajmniej zaplanować jakąś promocję polskiej nauki i polskich naukowców? Panie ministrze, dzieci pytane w szkole, kto to jest Jacek Karpiński, nie wiedzą. To przykre. To on jest twórcą małego komputera K-202, o 10 lat wyprzedził... Dotychczas były w Polsce odry wielkości dwóch szaf.

Nie mówię o Janie Szczepaniku, którego wynalazki zachwyciły świat. On właściwie jest twórcą telewizji. To jest XIX wiek.

Jeśli polskie dzieci o tym nie wiedzą, to może warto byłoby nie tylko mówić, bo już samo uzasadnienie wskazuje na to, że będzie to wylukrowane oddanie hołdu. Co to jest oddanie hołdu? Tymczasem są konkrety.

Jeszcze jedno, ostatnie nazwisko: Ernest Malinowski. Doprawdy Peru zna go lepiej niż Polska. A Polska też powinna znać. Ja nie wymieniam setek nazwisk tzw. naukowców polonijnych, o których powinno się mówić, ale nikt o nich nie mówi. To, że będzie dzień i będzie święto, nie zapewni tego, że byliśmy dotychczas także dosyć mierni w promocji. Przecież każde ministerstwo i każda uczelnia ma swój…, ale trudno, żeby uczelnia się tym zajmowała. Uważam, że tak, jak oddawanie hołdu, czci i inspirowanie naukowców – nie trzeba ich inspirować, sami się zainspirują, jak będą mieli pieniądze – jest słuszne. Ale ubrać ten dzień i tę ustawę w jakieś konkrety. Właśnie w konkrety finansowe. Jeśli piszą państwo, że nie pociąga żadnych skutków, to znaczy, że de facto nic się nie będzie dziać. Wtedy wygląda to strasznie blado i wydaje mi się, że Polska nauka i polscy naukowcy naprawdę mają prawo do więcej niż do takiego wylukrowanego dnia, mają prawo do konkretów. Ta ustawa natomiast nie umożliwia realizacji jakichkolwiek konkretów na rzecz choćby promocji polskich naukowców w świecie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Wszystkich zgłaszających się, staram się zauważać. Pan chyba był następny. Proszę się przedstawić, bo wszyscy martwimy się, że nie pamiętamy jeszcze nazwisk.

Poseł Robert Gontarz (PiS):

Poseł Robert Gontarz.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję.

Poseł Robert Gontarz (PiS):

Chciałem zapytać panią posłankę Lubnauer, czy naprawdę chciała powiedzieć to, co powiedziała, że nie ma czego świętować, jeśli chodzi o Dzień Nauki Polskiej. Jeśli rzeczywiście to wybrzmiało tak jak to pani powiedziała, jeśli taka była rzeczywiście myśl,

pojawia się pytanie, czy naprawdę uważa pani, że nie należy świętować odkryć Mikołaja Kopernika, Marii Skłodowskiej Curie, czy wybitnego matematyka Stefana Banacha, który zrobił coś rewelacyjnego. Uważam, że my, Polacy powinniśmy być dumni z tego, jakich mamy odkrywców, co osiągnęliśmy, jakich przełomowych odkryć dokonali polscy naukowcy. Dlatego, uważam, że zdecydowanie jest co świętować. Nie wiem, czy na pewno powiedziała pani to, co chciała powiedzieć. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
Oczywiście, pani poseł ma pani prawo ad vocem.

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):
Oczywiście z dumą myślę, szczególnie o Stefanie Banachu. Przez wiele lat pracowałam przy ulicy Banacha ze względu na to, że jestem doktorem matematyki. Możemy porozmawiać długo o przestrzeni Banacha i o innych jego odkryciach. Rzeczywiście geniusz i to geniusz domorosły, bo, nie wiem, czy pan wie, jak on robił doktorat, w sposób bardzo specyficzny. Oczywiście. Jestem, oczywiście dumna z Banacha, Curie-Skłodowskiej, Kopernika, Łukasiewicza i wielu polskich naukowców, ale nie jestem dumna ze stanu polskiej nauki dzisiaj ze względu na brak dofinansowania, reformy, które okazały się niespecjalnie udane z uwagi na chaos, który panuje na polskich uczelniach i to wszystko, za co odpowiada obecny rząd. Mówiąc o podstawach do świętowania, nie miałam na myśli dumy z naszych, dotychczasowych dokonań. Miałam na myśli to, że naukowcy oczekują rzetelnych, realnych działań np. związanych z finansowaniem polskiej nauki, zamiast fundowania im święta, które nic nie wnosi nowego, bo mamy już święto edukacji narodowej. A poza tym termin jest bardzo nieszczęśliwy.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
Dziękuję. Pan poseł Zbigniew Girzyński, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Girzyński (PiS):
Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, panie posłanki i panowie posłowie. Bardzo dobra inicjatywa. Cieszę się, że ona się pojawi w naszym kalendarzu. Dosłownie kilka zdań uzasadnienia, aby to wybrzmiało. Nie planowałem tego wystąpienia, ale wystąpienia pani poseł mnie do tego, niestety skłoniły. Absolutnie rozumiem zastrzeżenia opozycji dotyczące poziomu finansowania nauki, ponieważ wilczym prawem opozycji zawsze jest krytykowanie rządu, nawet, jeśli nakłady na naukę w ostatnich latach rosną, a rosną. Mają państwo, rzecz jasna prawo do swojej opinii, krytyki. Daj, Boże, aby kiedyś, jeżeli będziecie sprawowali władzę, ten poziom finansowania był jeszcze wyższy. Mówię to jako pracownik uczelni wyższej. To pierwsza rzecz.

Jestem troszkę zasmucony tym, że zamiast wpisać się w tę ciekawą inicjatywę, która podkreśla osiągnięcia nieobecnego pokolenia… Nawet, jeżeli mają państwo zastrzeżenia do nas, do uczonych, mówię w liczbie mnogiej, bo jestem pracownikiem uniwersytetu naukowego i także zaliczam się do tego gremium, że nasze pokolenie nie jest może zbyt twórcze, tak jakbyście chcieli, to przecież ta uchwała nie jest świętem obecnego pokolenia ludzi nauki. Ustawa oddaje cześć i pamięć, w sumie około pięćdziesięciu pokoleniom, począwszy od początków państwa polskiego, bo tak byśmy to mniej więcej liczyli.

Cieszę się bardzo, że pani poseł Fabisiak wymieniła kilka postaci niewymienionych w uzasadnieniu, ale to uzasadnienie moglibyśmy rozbudować o dziesiątki, a nawet setki nazwisk. Jest to najlepszym dowodem na to, że tego typu święto jest potrzebne. Daje doskonały pretekst do tego, abyśmy mówili o osiągnięciach całej polskiej nauki na przestrzeni wieków, które są znaczące. Zdając sobie sprawę z tego, że nie wymieniamy wszystkich, jestem przekonany, że te kilka nazwisk, które się pojawia, są tylko przykładem. To miał być tego dowód jak ważną rolę w polskiej historii, ale także w historii Europy i całego świata odgrywa polska nauka. Miejmy nadzieję, że będzie odgrywać.

Z ogromnym szacunkiem do pani doktor Lubnauer, która zauważyła w naszym kalendarzu Dzień Edukacji Narodowej, mówię tu, jako pracownik uczelni wyższej, to nie jest dzień dedykowany uczelniom wyższym i nie jest na nich obchodzony. Być może w pani macierzystej uczelni jest w tym zakresie jakiś inny zwyczaj. Na moim uniwersytecie i z tego, co jest mi wiadome na większości wyższych uczelni, nie ma tego zwyczaju.

Pojawiło się tu zastrzeżenie, co do daty, że ona nie będzie ona datą zbyt szczęśliwą ze względu na to, że nie będzie można tego w godny sposób organizować. Pojawiły się dwa zastrzeżenia. Pierwsze dotyczyło tego, że jest to przerwa międzysemestralna, drugie, że jest to okres zimowy. Na miłość Boską, szanowne panie posłanki i panowie posłowie! Przecież nie jest to święto obchodzone na piknikach i imprezach plenerowych! Przede wszystkim ma być okazją, jeśli już, do tego, abyśmy w godny sposób podkreślili, w różnych przedsięwzięciach naukowych, popularyzatorskich, osiągnięcia naszej nauki. Data ta, ze względu na wyjątkową osobę Mikołaja Kopernika, i mówię to nie tylko jako profesor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, ale jako historyk, który zdaje sobie sprawę, które spośród polskich nazwisk w świecie nauki mają charakter i znaczenie rozpoznawalne w świecie.

Z grona osób świata nauki w polskiej historii Mikołaj Kopernik jest na samej górze. Przy ogromnym szacunku do wielu innych, nie ma drugiego takiego uczonego, którego nie tyle, może wkład w rozwój nauki, ale rozpoznawalność w świecie jest taka, jak Mikołaja Kopernika. Podkreślenie tej daty, ze względu na tę osobę, wydaje się jak najbardziej właściwe.

Bardzo bym prosił panie posłanki i panów posłów o rewizję niezrozumiałego dla mnie, niechętnego stanowiska, wobec tego projektu. Stwarza on szansę dla nas wszystkich, dla całego parlamentu na to, byśmy zwrócili uwagę na wkład wielu pokoleń polskich uczonych w rozwój polskiej nauki i miejsce Polski w świecie. Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Fabisiak w ramach ad vocem dwa sowa, bardzo proszę.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Taka wypowiedź do wypowiedzi to nie jest dobre, ale nieco się zirytowałam. Uważam, że to, że chce się coś poprawić, jest rzeczą najcenniejszą na Komisji. Nie ma cenniejszej. To nie jest niechęć. To nie jest działanie opozycyjne. Wszyscy wiedzą, że potrzeba pieniędzy. Trzeba to podkreślać bez względu na to, kto rządzi. Mówiłam, że ustawa nie może być ustawą pustą. Już dzisiaj powinno być to wpisane. Jeśli nie ma pieniędzy, to nie będzie na nic pieniędzy. Na Boga Ojca, mówimy nie tylko Kopernik. Mamy setki naukowców, o których nikt nie wie. Nie wiedzą Polacy. Mamy setki naukowców pracujących, żyjących poza granicami, o których nikt nie wie. A może zobowiązać ministerstwo do tego, żeby przygotowało encyklopedię nauki polskiej i światowej. Chodzi mi wyłącznie o konkrety. Bardzo się boję, że w momencie, gdy się mówi: bo to opozycja, pozostaniemy na poziomie wygładzonego tekstu, za którym nic nie idzie. Za ustawą sejmową powinno iść coś konkretnego i dobrego. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, pani poseł Krystyna Szumilas.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, mam wrażenie, że kiedy nie ma się pomysłu na to jak pomóc nauce polskiej, wymyśla się święto. Niestety to nas boli. Nie jest to dobry pomysł na podniesienie prestiżu czy na świętowanie i oddanie hołdu tym, którzy dla nauki polskiej dużo zrobili.

Przeraziły mnie słowa pana ministra, który powiedział, że Dzień Nauki Polskiej będzie po to, żeby wręczyć nagrody naukowcom. Panie ministrze, wolałabym, żeby naukowcy w Polsce godnie zarabiali.

Pan minister Gowin obiecywał około 10% podwyżki rocznie. Kiedy patrzymy na budżet na 2020 rok, po prostu nie ma tam podwyżek. Nie da się zamaskować bezsilności rządu wobec naukowców. Nie da się zamaskować braku podwyżek ogłoszeniem kolejnego święta.

Chodzi nam o to, żeby razem z inicjatywą ogłoszenia święta szły również pieniądze na naukę, pieniądze dla naukowców, po to, żeby ten projekt był spójny. Niestety nie ma tego w tym projekcie. Zamiast chleba są igrzyska. Od nowego roku profesor zarabia 2,46 płacy minimalnej. Zarabiał już 2,84 płacy minimalnej. Pokazuje to stosunek rządu

do naukowców. Nie chodzi wam o rozwiązanie problemu, tylko o danie igrzysk i powiedzenie społeczeństwu populistycznie: zrobiliśmy Dzień Nauki Polskiej. A nauka dalej będzie niedofinansowana i polscy naukowcy nadal nie dostaną pieniędzy za swoją pracę. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk.

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica):

Projekt ustawy o ustanowieniu 19 lutego dniem Nauki Polskiej w klubie Lewicy nie budzi ani radykalnego sprzeciwu ani entuzjastycznej aprobaty. Wątpliwość budzi, czy w formie, w jakiej został zaprezentowany ma sens i jest potrzebny. Czy spełnia oczekiwania i cele, które są sygnalizowane w uzasadnieniu.

Przypominam, że w 2001 r. na Konferencji Generalnej Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Oświaty, Nauki i Kultury został ustanowiony Światowy Dzień Nauki dla Pokoju i Rozwoju. Jest to coroczne święto obchodzone 10 listopada przez państwa ONZ. Stanowiło ono realizację zobowiązań podjętych na Światowej Konferencji na rzecz Nauki w Budapeszcie w 1999 r. Data 10 listopada nie jest w Polsce traktowana jako święto nauki. Nawet okolice tej daty nie są tak traktowane. Mogłoby tak być, ponieważ dzień 7 listopada to data urodzin Marii Skłodowskiej-Curie i byłby to znakomity moment na zasygnalizowanie, podkreślenie pamięci, ale też perspektyw i celów nauki polskiej.

W Polsce Światowy Dzień Nauki dla Pokoju i Rozwoju nie jest fetowany do tego stopnia, że zastanawia nas, czy wnioskodawcy dzisiejszego projektu zdają sobie z niego sprawę. Jeśli nie, to ja przypomnę cele tam sformułowane. Dzień ten został ustanowiony dla podniesienia świadomości roli nauki w pokojowo rozwijającym się społeczeństwie, solidarności we wspieraniu krajowej i międzynarodowej nauki w poszczególnych krajach, krajowe i międzynarodowe przekazywanie wiedzy, zwrócenie uwagi na wyzwania stojące przed nauką i zwiększanie wsparcia dla osiągnięć naukowych.

Zestawienie powyższych celów Światowego Dnia Nauki z celami wymienionymi w projekcie ustawy pokazuje miałkość tych ostatnich. Autorzy omawianej ustawy wymieniają w tekście ustawy jedynie uznanie dokonań polskich naukowców, ich dążenia do poznania prawdy i przekazywania wiedzy kolejnym pokoleniom. W uzasadnieniu pojawia się jeszcze uznanie dla dokonań rodzimych naukowców ponad tysiącletniej historii naszego narodu i państwa. Ewidentnie brakuje, w uzasadnieniu lub w ustawie jakiejkolwiek perspektywy przyszłościowej, sformułowania celów perspektywicznych. Przecież nauka to nie tylko historia, docenianie osiągnięć poprzednich pokoleń, ale także myślenie o przyszłości. Nauka ma służyć przede wszystkim przyszłości.

Dobór polskich osiągnięć naukowych wymienionych w uzasadnieniu przez autorów projektu, czyli teoria heliocentryczna, lampa naftowa, odkrycie radu i polonu, przypomina wiedzę encyklopedyczną, wikipedyczną na poziomie szkoły podstawowej. W zasadzie wpisuje się w stereotypowe postrzeganie osiągnięć naukowych, ponieważ jest to zestawienie zdecydowanie zbyt skromne. Podobnie wybór naukowców, których jest zaledwie dziesięcioro, poza kilkoma nazwiskami wydaje się przypadkowy, pozbawiony jakieś myśli przewodniej, poza jednym wątkiem, który może się nasuwać, mianowicie wątek ksenofobiczny. Brakuje tam autorów, naukowców pochodzenia żydowskiego, będących obywatelami polskimi i związanych z państwem polskim i polską nauką.

Głos z sali:

A Ludwik Hirszfeld?

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica):

Zupełnie niezrozumiałe jest, dlaczego obok Hirszfelda nie pojawia się szereg innych nazwisk. Nie jest zrozumiałe jak wytłumaczyć brak takich tuzów nagrodzonych nagrodą Nobla jak: Albert Michelson, Tadeusz Reichert, Leonid Hurwicz, którzy byli i czuli się związani z Polską.

Moje pytanie do wnioskodawców: dlaczego obok Hirszfelda nie wymieniono jeszcze przynajmniej jedenastu wspaniałych, polskich uczonych nominowanych do Nobla przed 1966 r., takich jak: Karol Olszewski, Napoleon Cybulski, Leon Marchlewski, Kazimierz

Fajans, Rudolf Weigl, Wojciech Świętosławski, Bogdan Kamieński, Marian Danysz, Tadeusz Urbański, Leopold Infeld, Jerzy Pniewski.

Ostatnia uwaga do tego projektu. Jak na projekt mający ustanowić Dzień Polskiej Nauki jest on napisany niezwykle niechlujnie językowo. Nie przystoi to projektowi ustawy, który formułuje takie cele.

Jeśli mielibyśmy popierać ten projekt ustawy, a nie jest to wykluczone w przypadku klubu Lewicy, bo co do zasady uważamy, że świętowanie osiągnięć polskiej nauki jest uzasadnione, to wymagałby on głębokich poprawek. Po pierwsze wymagałby sformułowania sensownych celów ustanowienia Dnia Nauki Polskiej. Żeby nie wyważać otwartych drzwi, można sięgnąć do celów, które przypomniałam przed chwilą, w odniesieniu do Światowego Dnia Nauki.

Konieczne byłoby poprawienie uzasadnienia poprzez uwzględnienie zdecydowanie szerszego grona naukowców i odkryć, i wyeliminowanie błędów językowych. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Przepraszam, szanowni państwo.

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica):

Jest pewną sztuką napisanie czterech zdań w tak niechlujny sposób.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Szanowni państwo, zaraz przejdziemy do szczegółów. Teraz kontynuujemy dyskusję. Bardzo proszę, pani poseł Barbara Nowacka.

Poseł Barbara Nowacka (KO):

Szanowni państwo, ja bym entuzjastycznie podeszła do projektu, który miałby chwalić polską naukę i doceniać polskich naukowców. Oni tego zwyczajnie potrzebują, bo nie są doceniani ani w Polsce, ani w świecie przede wszystkim materialnie. Szanse na rozwój, prowadzenie dobrych badań naukowych faktycznie mają, jeżeli ubiegają się o środki europejskie lub granty międzynarodowe.

Może się nie rozumiemy, ale my naprawdę w zdecydowanej większości jesteśmy zwolennikami uczczenia polskiej nauki, natomiast dobrze byłoby, gdyby za tym szły konkrety. Po pierwsze, żeby szedł taki konkret, o czym wielokrotnie wspominaliśmy na tej sali, żeby było dodatkowe finansowanie. Albo finansowanie budżetowe, albo oprócz już istniejących nagród, bardzo cenionych w świecie nauki i edukacji, dodatkowego pomysłu na projekt badawczy, który miałby być specjalnie doceniany. Jaka to dziedzina, myślę, że wnioskodawcy są w stanie wymyśleć, które elementy polskiej nauki należałoby promować. Tak, faktycznie mamy dosyć pusty tekst, bardzo krótki, ale nie ma tam wielkiej treści.

Druga rzecz, która budzi kontrowersje i będzie pewnym kłopotem dla świata nauki, chcielibyśmy obchodzić święto wtedy, kiedy jesteśmy na miejscu. Można zorganizować dobre spotkania, kiedy kadra naukowo-dydaktyczna, bo to dla niej przede wszystkim jest to święto, jest na miejscu. Stąd propozycja, żeby państwo wnioskodawcy przemyśleli termin, chociażby otrzymania przez Marię Skłodowską – Curie nagrody Nobla. To jest 10 grudnia. Mnie nie interesuje, czy to jest zima. Mnie interesuje to, że naukowcy nie są wtedy realnie na feriach, tylko są realnie w pracy. Nie interesuje mnie, proszę państwa, czy to jest listopad, grudzień, marzec. Ale jakby pan polemizował ze mną i z moimi zdaniami, a nie ze zdaniami kogoś, kto miał trochę inne zdanie, dobrze?

Prośba, żebyście rozważyli czas, w którym naukowcy będą mogli uczestniczyć w takim święcie bez bólu, a wręcz przeciwnie z radością, w swoich społecznościach akademickich. Organizowanie im święta, kiedy zwyczajnie mają parę dni wolnego, wydaje się pomysłem lekko przestrzelonym. Doskonale wiecie, że dla naukowców znacznie przyjemniejsze byłoby czczenie święta wtedy, kiedy im to będzie pasowało, kiedy zwyczajnie są w pracy. Stąd prośba o rozważenie tego terminu. Nie chodzi o to, czy cenimy Kopernika w ten czy inny sposób, tylko, że tak szanujemy naszych naukowców, nie zmuszamy ich do przerwania zasłużonego urlopu lub odwoływania egzaminów w czasie sesji. Dajemy im szansę świętować. Grudzień jest, zdaje się być, świetnym terminem. Pierwsza nagroda Nobla, którą otrzymała Polka też jest dobrym terminem. Rozważcie to, bo znacznie sensowniej i lepiej będzie to przyjęte również w świecie nauki.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Przypominam, że pani poseł może również zgłosić poprawkę na kolejnym etapie procedowania. Bardzo proszę, poseł Witold Czarnecki.

Poseł Witold Czarnecki (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, szanowni państwo. Chciałbym się odnieść, bardzo króciutko do wypowiedzi pani poseł Szumilas. Dziwne co pani poseł mówi o finansowaniu, że taka słaba jest sytuacja czy kondycja finansowa nauczycieli, czy polskiej nauki.

Pamiętam, że przystępując do Unii przecież podjęliśmy się zadania finansowania nauki do poziomu 2% PKB. Przez 8 lat, jak rządziło PO-PSL, ja najczęściej w imieniu Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży miałem koreferat w stosunku do referatu pana ministra. Tam zawsze zaznaczałem, że zejście z drogi wzrostu, którą my zaproponowaliśmy i finansowanie nauki według naszej propozycji w 2008 r., kiedy jeszcze rządziło Prawo i Sprawiedliwość, spowoduje, że sytuacja w polskiej nauce będzie tragiczna. Brak finansowania nauki przez 8 lat i ciągłe dreptanie wokół 0,45% PKB spowoduje, że żaden rząd nie będzie w stanie nadrobić tych zaległości w tak krótkim czasie. Nasz rząd też tego nie narobił, ale na pewno weszliśmy na drogę systematycznego wzrostu. Teraz ten wzrost się zaczął. Wiem, że ten wzrost jest niewystarczający, ale to się bierze stąd, że przez 8 lat naprawdę dreptaliśmy w miejscu. Taka jest prawda, pani minister. Jestem nauczycielem akademickim od 40 lat i w ostatnim roku sytuacja wyjątkowo się poprawiła, zawłaszcza w odniesieniu do adiunktów i starszych wykładowców. Bo sytuacja w polskiej nauce była bardzo zła. Teraz podwyżki były znaczące i znacznie wyższe niż wasze, w ciągu 8 lat. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Szanowni państwo, chciałabym prosić o dyscyplinę czasową, bo mamy zarezerwowaną salę do 12.00. Chcę zwrócić uwagę, że spotykamy się po południu i tam państwo zauważą, że sami zgłosili do prac naszej Komisji na najbliższe półrocze również sprawy związane z nauką i szkolnictwem wyższym. Będziemy więc mieli jeszcze wiele okazji w najbliższym czasie, żeby w trakcie posiedzeń tej Komisji dyskutować o stanie naszej nauki oraz o realizowaniu reformy szkolnictwa wyższego. Jeśli to możliwe, chciałabym państwa prosić, żebyśmy się koncentrowali na tym projekcie, nad którym pracujemy. Teraz chciałam prosić o głos pana posła Artura… A, pani poseł Szumilas ad vocem, a potem pan poseł Dziambor.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Ja tylko krótko. Chcę przypomnieć panu posłowi, że Prawo i Sprawiedliwość rządzi już piąty rok, a podwyżki dla naukowców, zgodnie z umową społeczną, były przez Platformę i PSL dawane w latach 2012 – 2015, kiedy my rządziliśmy. Dziękuję.

Głos z Sali:

Bardzo nędzne, pani poseł.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Bardzo proszę pan poseł Dziambor.

Poseł Artur Dziambor (Konfederacja):

Dziękuję bardzo. Ja chciałem tylko kilka zdań powiedzieć. Cieszę się bardzo z deklaracji pani minister Szumilas o tym, że chce rozmawiać o podwyżkach, dokładnie tak samo jak powiedziała pani posłanka Barbara Nowacka. Bardzo bym chciał, żebyśmy otworzyli swoje umysły na temat współfinansowania uczelni z rąk prywatnych, żeby iść w kierunku prywatyzowania szkolnictwa wyższego. Urynkawiamy je, jeżeli chcemy użyć bardziej marketingowego słowa. Chodzi o to, żeby w pewnym momencie dojść do tego, żeby nauczyć Polaków, którzy chcą się kształcić, że wiedza jest towarem. Ten towar należy zakupić po to, żeby wzrosnąć na rynku pracy, jako pracownik bardziej wykwalifikowany. Jeżeli dyskutujemy o realnych podwyżkach dla naukowców i realnych możliwościach uczelni, żeby się rozwijać, to nie powinniśmy dyskutować o tym, ile w naszym dziurawym budżecie jesteśmy w stanie przeznaczyć na uczelnie wyższe i na podwyżki. Powinniśmy dyskutować o tym, czy wreszcie dojść do systemu, który mógłby pozwolić

uczelniom prowadzić własną działalność i rozwijać się obok państwa, a nie dzięki państwu. Jak widać dzięki państwu nie do końca to działa.

Samo ustanowienie Dnia Nauki Polskiej ja jak najbardziej poprę, choć faktycznie uważam, że powinno się troszkę przeredagować te dwa zdania. Myślę, że pani z Lewicy mogłaby spróbować jakoś przerobić to zdanie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Joanna Borowiak. Przepraszam, w ramach jak ad vocem?

Poseł Barbara Nowacka (KO):

Panie pośle, chciałam panu uświadomić, że istnieje w Polsce szkolnictwo publiczne oraz niepubliczne i to niepubliczne zmierza się z tymi wyzwaniami samofinansowania. Zanim pan otworzy otwarte drzwi, proponowałabym, zorientować się…

Poseł Artur Dziambor (Konfederacja):

Ale ja, pani poseł, nie otwieram otwartych drzwi, ja po prostu sugeruję, że niepubliczne nie musi być publiczne.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Szanowni państwo, panie pośle, pani poseł, naprawdę zachęcam do dyskusji w kuluarach, bo to trochę chyba odrębny temat. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, szanowni państwo, ja nie planowałam zabierać głosu. Sądziłam, że nie będzie się toczyła taka dyskusja nad tym projektem, jaka się w tej chwili toczy. Projekt bardzo ważny, naprawdę wartościowy i muszę powiedzieć, że jestem zdumiona tym, co słyszę z ust państwa posłów z opozycji. Żywiłam nadzieję, że taki projekt będzie łączyć, nie dzielić. Tymczasem państwo posłowie z opozycji robią wszystko, jak zwykle dodam, żeby dzielić wykorzystując nawet tak ważny projekt, przy którym mieli państwo szansę wznieść się ponad podziałami. Gdzieś między wierszami odczytuję, słyszę chyba taki żal państwa posłów z opozycji, że to nie państwo wyszli z tak ważną i cenną inicjatywą.

Do pani poseł, która była uprzejma zwracać uwagę, że za mało jest nazwisk polskich naukowców. Projekt, to nie katalog polskich naukowców, tylko jest to projekt ustawy o ustanowieniu Dnia Nauki Polskiej. Proponuje pani poseł zapoznanie się z końcówką drugiego i całym trzecim akapitem. To są przykładowe postaci ze świata polskiej nauki. Oczywiście święto będzie się odnosić do wszystkich przedstawicieli nauki polskiej, tych, którzy poczynili światowych odkryć, dokonań naukowych, a także i tych, którzy dokonają tego w przyszłości.

Do posłów opozycji mówię, że mieli państwo szansę przyłączyć się do tego projektu. Mam do państwa taki apel. Okażcie państwo szacunek przedstawicielom polskiej nauki i nie mówcie w ten sposób, tak, jak pani poseł Lubnauer w tej chwili komentuje, że sama jest przedstawicielem polskiej nauki. No tak… Proszę, żeby państwo w ten sposób nie mówili także sami o sobie. Okażcie państwo szacunek przedstawicielom polskiej nauki i dorobkowi, dzięki któremu my dziś możemy funkcjonować, jak i tym wszystkim, którzy działają w tej chwili i jeszcze będą działać. Swoimi wypowiedziami całkowicie państwo temu zaprzeczają. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Szanowni państwo, przyszli do nas goście, chcieliby w tej części zabrać głos w tej, konkretnej sprawie. Bardzo proszę o dyscyplinę. Z tego, co widzę głos chce zabrać jeszcze pan poseł Piotr Borys i Zbigniew Dolata.

Pani poseł już wielokrotnie zabierała głos. Czy znowu w ramach ad vocem? To bardzo proszę jedno zdanie i myślę, że pozwolą państwo, że oddamy głos naszym gościom, dobrze? Dziękuję.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Ja mam apel do pani poseł i posłów koalicji rządzącej, aby próbowali współpracować z opozycją, a nie pouczać. Pani poseł, każdy z nas ma prawo do powiedzenia własnego zdania. To zdanie jest tak samo cenne. Pani poseł, nie pouczamy państwa, wskazujemy

miejsca, w których należy poprawić ustawę wskazujemy na problemy, które mogą wyniknąć z przyjęcia tej ustawy. Ja wiem, że państwo nie szanują głosów opozycji. Przyjęliście postawę pouczającą…

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pani przewodnicząca.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

...która powoduje…

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pani przewodnicząca!

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

…powoduje, że tak naprawdę zamykacie nam usta. Nie damy sobie zamknąć ust i będziemy mówić o tym, co nas boli.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pani przewodnicząca! Prosiłabym, żeby przy okazji takiego projektu nie wchodzić w takie emocjonalne tony. Nie widzę uzasadnienia. Po to jest ta część dyskusji, żeby się wypowiadać na temat tego projektu. Mieli państwo szansę opowiadać szerzej o waszych opiniach na temat nauki, reformy. Nie ograniczałam tej dyskusji. Teraz bardzo proszę, żebyście uszanowali to, że zmierzamy do końca, bo, jak powtarzam, chciałabym, żeby goście również mogli zabrać głos.

Powtórzę, teraz pan poseł Piotr Borys, pan poseł Zbigniew Dolata. Na tym etapie posłowie kończą dyskusję i będziemy przechodzić do…

Poseł Piotr Borys (KO):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo. Są przestrzenie i inicjatywy, które powinny nas łączyć. Zakładam, że ta inicjatywa, która ma promować i doceniać polską naukę, ma mieć charakter konstruktywny i pozytywny. Ważne jest, aby wzajemnie się słuchać i wzajemnie myśleć o tym, jaki jest cel tej ustawy. Mimo tego, że zgłasza go grupa posłów partii rządzącej, ja zakładam, że cel jest szczytny i długookresowy. Powinniśmy spojrzeć horyzontalnie na to, co ten dzień i ta data może symbolicznie stworzyć dla polskiej nauki. Rozumiem, że to jest moment na to, aby dzisiaj dyskutować o wyzwaniach polskiej nauki, o tym wszystkim, o czym dzisiaj w poszczególnych wypowiedziach mówimy. Nie tylko o kwestiach podwyżek płac, ale w ogóle o kondycji, o całym procesie bolońskim, o tym, dokąd zmierza polska nauka, które miejsca mamy na liście szanghajskiej, jaki powinien być system finansowania. Otworzyć moment na szerszą, perspektywiczną dyskusję, bo cel jest zasadniczy, aby polska edukacja, polska nauka była w absolutnym topie światowym, a ten proces musi być wieloletni, systemowy i musi być celem państwa polskiego. Być może ta data będzie wszystkich łączyć, aby w przestrzeni polskiej i polskiego świata nauki, polityki, przedsiębiorczości, właśnie ta data była inspirująca do tego, aby te cele przed państwem polskim postawić.

Nie mam wątpliwości, co do zasadności takiej daty i takiego warunku. Ja mam jedno pytanie, jak państwo sobie wyobrażają moment obchodów Polskiego Dnia Nauki? Na różnych uczelniach trwają festiwale nauki, często wpisane w kontekst europejski. Rozumiem, że ta data ma charakter trwały i powinna otwierać możliwości na przyszłość, nie powinna być kolizyjna. Czy państwo może skonsultowali tę datę z KRASP-em, być może z innym forum współpracy polskich uczelni, czy polskich rektorów, bo raz stworzone święto powinno być elementem otwartym, niekolizyjnym. Nie zawsze jestem za tym, żeby koniecznie szukać jakieś symbolicznej daty urodzin czy nadania tytułu nagrody Nobla. Chodzi o to, żeby to było święto w pełni funkcjonalne, żeby mogło otwierać możliwości i nie było kolizyjne z tymi datami, które mogą ograniczać, a nie poszerzać, jak się to często przejawia w dyskusji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję, pan poseł Zbigniew Dolata.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Jestem zbudowany ostatnim wystąpieniem pana posła Borysa. Rzeczywiście, gdyby ta dyskusja wyglądała w ten sposób, pewnie nie trwałaby tak długo i byłaby konstruktywna. Wypowiedzi natomiast niektórych przedstawicieli opozycji totalnej, świadczą o jednym. Mimo kolejnych przegranych wyborów, niczego się państwo nie nauczyli. Krytykujecie nawet taką ustawę, która absolutnie nie ma żadnego potencjału konfliktogennego. Jeśli ktoś dostrzega w tej inicjatywie wątek ksenofobiczny, czy zaprzeczenie jakiejkolwiek idei osiągnięć polskich naukowców, jeśli pani przewodnicząca Szumilas mówi: jak to nagrody, przecież nie powinno być nagród, powinny być podwyżki, to jedno z drugim nie jest w konflikcie. Rozmawiajmy i jednak wykażmy troszkę więcej zrozumienia.

Jedna wątpliwość, która pojawiła się w wypowiedziach posłów opozycji, też zasiała pewne ziarenko wątpliwości i refleksji, jeśli chodzi o dzień. Tutaj rzeczywiście zastanowiłbym się, czy nie należałoby, chociażby 12 maja, czyli przywilej fundacyjny Akademii Krakowskiej, czy nie powinien być taki dzień. Myślę, że nie byłby powodem do jakiegoś konfliktu. Jest to czas, kiedy na uczelniach wre praca, myślę, że można by wyjść na ulice naszych miast, pokazać osiągnięcia naszych naukowców. Nie przedstawiam tego jako poprawki czy autopoprawki, ale jako temat do pewnej refleksji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan Julian Srebrny.

Wiceprzewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" Uniwersytetu Warszawskiego Julian Srebrny:

Dziękuję bardzo. Bardzo przepraszam, ale jestem chyba pierwszy raz w tym roku i chyba pierwszy raz w tej kadencji, więc muszę powiedzieć parę ogólnych rzeczy. Bardzo jestem zniesmaczony pojedynkiem opozycja – rząd i to z obu stron. Przepraszam bardzo, to jest zupełnie bez sensu.

Odnośnie samego święta. W ogóle nie wypowiadam się o tej ustawie. Na pewno termin jest nieszczęśliwy i z tym muszą państwo coś zrobić. Niepokoi mnie, że jest to projekt poselski. Można było go spokojnie skonsultować wcześniej. Jestem rozczarowany, że to nie było konsultowane nawet z Solidarnością, bo może byśmy zastanowili się jak to zrobić. Efekt będzie taki, jeżeli to będzie 20 lutego to stanie się przyczyną naigrywania się z tego wszystkiego. Na pewno jest to zły termin. Ogólniki, jakie tu powiedziano o wielkości nauki itd., w ogóle nie powinny być w tym gronie mówione. Nie jesteście w telewizorku, mówmy bardziej merytorycznie. Chcę powiedzieć to, czego nikt z państwa nie powiedział. Nauka polska jest na znakomitym poziomie finansowania. Po prostu znakomitym. Martwi mnie, że nikt z państwa w kampanii wyborczej ani słowa nie powiedział o finansowaniu nauki w Polsce. Teraz, kto jest winny, a kto nie jest winny. Od 2005 r. następuje spadek nakładu na szkolnictwo wyższe i na naukę. Jeżeli patrzycie tak partyjnie, to wszyscy państwo mają w tym swój wkład i dajmy temu spokój. W 2005 r. to była decyzja pod koniec rządu AWS.

Głos z Sali:

SLD.

Wiceprzewodniczący KZ NSZZ „Solidarność" UW Julian Srebrny:

Nie, panie pośle. Brałem w tym udział. To była inicjatywa Solidarności poparta przez AWS, a potem poparta przez cały Sejm. Chyba 2 głosy były wstrzymujące się. Tak to było. Potem było, musiało być realizowane przez rząd SLD, który potem nastąpił. Nie ważne. W 2005 r. średnia brutto wynagrodzeń profesora była równa trzem średnim krajowym. W tej chwili ta średnia to są dwie średnie krajowe. Średnia adiunkta wtedy to były prawie dwie średnie krajowe, a teraz to jest jedna średnia krajowa. W tej chwili adiunktami są ludzie nawet o bardzo wysokiej pozycji światowej w nauce. Na tym poziomie dyskutujemy.

W tym sensie, zgłoszenie tego akurat teraz, gdy i w projekcie sprzed kilku miesięcy i w projekcie obecnym nie ma rezerwy celowej na podwyżkę płac w szkolnictwie

wyższym, bardzo nieszczęśliwie brzmią te ogólniki i trochę fałszywie. Bardzo proszę o powstrzymanie tego typu rozmów. Odnośnie…

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Przepraszam, panie Julianie, jeśli tak mogę prosić. Musimy kończyć, bo już koledzy czekają pod drzwiami, ale będziemy kontynuować. Od razu państwa informuję, że wobec tego, ten punkt będziemy kontynuować na posiedzeniu, które jest zaplanowane na 17.00. Poszerzymy ten porządek i jak się spotkamy o 17.00, najpierw skończymy procedowanie tego projektu, dobrze?

Tak że, panie Julianie, jeśli będzie pan mógł być także o 17.00, to będziemy kontynuować i to spotkanie zaczniemy od pana, dobrze?

Wiceprzewodniczący KZ NSZZ „Solidarność" UW Julian Srebrny:

Dobrze, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Skończyliśmy w tym miejscu. Żebyśmy się znowu nie rozgadali, bardzo proszę. Posłowie już wyczerpali prawo zabrania głosu. Poprosimy o zabranie głosu przez gości, odpowiedź pana ministra, odpowiedź wnioskodawcy. Następnie będziemy realizować porządek przewidziany na 17.00. Dziękuję.

Zamykam posiedzenie i bardzo proszę prezydiantów, żeby zostali na minutkę.